CZĘŚĆ XLI — № 50. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 30 Czerwca. / 12 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 29 Czerwca. / 11 Lipca.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 21 Czerwca, następni urzędnicy Królestwa Polskiego, za odznaczającą się służbę, zostają podniesieni do rang: Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzca Stanu (Król. Pol.), Vice-Prezes Banku Polskiego *Niepokojczycki;* — Assesora Kollegialnego, Radzca Honorowy, Młodszy Pomocnik Naczelnika Oddziału Kancellaryi Namiestnika *Ludowski;* — Radzcy Honorowego, Tłumacz Oddziału paszportowego tejże Kancellaryi *Otlewski;* — Sekretarza Kollegialnego, urzędnik Kancellaryi Kodyfikacyjnej Kommisyi (do rewizyi i ułożenia praw) Królestwa Polskiego *Siedlecki*, i Pełniący obowiązki Młodszego Pomocnika Naczelnika Oddziału Kancellaryi Namiestnika, Sekretarz Gubernijalny *Złotaszewski;* — Sekretarza Gubernijalnego, urzędnik do pisma tejże Kancellaryi *Stankiewicz* i urzędnik Zarządu Wojennego Naczelnika gubernii Lubelskiej *Kuczyński.*

— N. Cesarz Jmć, Ukazami do Rządzącego Senatu, z dnia 5 Czerwca, raczył najłaskawiej nadać na wieczną dziedziczną własność Członkowi Rady Państwa, Jenerał-adjutantowi, Jenerałowi jazdy *Perowskiemu*, cztery tysiące ziemi w gubernii Saratowskiej, powiecie Nikołajewskim, — a Rzeczywistej Radczyni Stanu *Jurjew*, z domu *Uszakow*, 1,038 dziesięcin, 850 sążni ziemi w gubernii Ołonieckiej, powiecie Ładejnopolskim.

— Po 26 Czerwca do Kronstadtu przybyło okrętów 666, odeszło 281. — Do Rygi, po 21 tegoż m. przybyło okrętów 621, odeszło 475.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 Lipca.

Postanowienie względem osób opuszczających kraj potajemnie, lub pozostających za granicą dłużej nad termin w pasporcie zakreślony.

(Dokończenie, patrz № 44).

Art. 13. Postanowieniem niniejszém nie ubliża się bynajmniej ani traktatom, zawartym z Cesarstwem Austryackiem i Królestwem Pruskiem, o przebywaniu granicy poddanych różnorządowych, ani przepisom, stanowiącym prawidła o kommunikacyi mieszkańców pogranicznych.

Art. 14. Samo z siebie wypływa, iż rozporządzenia, niniejszym Ukazem objęte, nie mogą się ściągać do mieszkańców Królestwa, przebywających w gubernijach i prowincyach Rossyjskich, jako w granicach jednego i tegoż samego Państwa.

Także nie dotyczą osób z powodów politycznych z kraju zbiegłych, względem których pozostają w swej mocy przepisy Kodexu kar Głównych i Poprawczych, a mianowicie art. 267, tudzież Postanowienia, przez Nas lub Namiestnika Naszego i Radę Administracyjną wydane.

Nie dotyczą nareszcie i zbiegów wojskowych lub popisowych, względem których istnieją oddzielne, zawarte między Rządami, kartele.

Art. 15. Gdyby osoba nieobecna w kraju oskarżoną nadto była o czyny, które Kodex kar Głównych i Poprawczych za przestępstwo uważa, wtedy, oprócz zastosowania do niej przepisów niniejszego Ukazu, pociągnięta być ma oddzielnie do kary, tymże Kodexem postanowionej.

Art. 16. Wyrzeczony przez Trybunał Cywilny sekwestr trwać ma aż do czasu upłynienia terminu, do powrotu ozna-

czonego, i ostatecznego przez Sądy zawyrokowania względem osoby zbiegłej.

Art. 17. Sekwestr wszakże w ciągu trwania pomienionego terminu ustaje, jeżeli właściciel majątku do kraju powróci, lub jeżeli na dalsze swe za granicą przemieszkiwanie szczególne zezwolenie Rządu otrzyma.

Art. 18. Ustanowienie sekwestru następuje w sposób prawem cywilném, tudzież Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wskazany, i w tym celu Prokurator przy Trybunale Cywilnym, po otrzymaniu od władzy Policyjnej dowodów nieobecności osoby poszukiwanej, przedsięweźmie właściwe środki względem mianowania kuratora majątku, po tejże osobie pozostałego.

Art. 19. Takim kuratorem nie może być mianowany współmałżonek, tudzież krewni jego w linii prostej, tak wstępnej jak zstępnej.

Art. 20. Wyrok Sądu Kryminalnego, z poświadczeniem prawomocności, przesłanym zostanie Prokuratorowi przy Trybunale Cywilnym, który kuratorowi majątek, pod sekwestrem zostający, komu należy wydać poleci.

Kurator w przypadkach artykułu 9 majątek właścicielowi odda, a w przypadkach art. 10,

a) Co do majątku nieruchomego, postępowanie spadkowe ogłosi.

b) Co do majątku ruchomego, zapozwie po odbiór massy:

1) Sukcessorów wiadomych, przez pozwy, a

2) Sukcessorów niewiadowych, przez pisma publiczne.

Art. 21. Skutki wyroku, tak co do ustania sekwestru a przejścia majątku na sukcessorów, jako też co do zagrożenia kary na przypadek samowolnego powrotu do Królewstwa, liczą się od daty wyroku X Departamentu Rządzącego Senatu, a w razach w których przedstawiony jest wyrok pod Nasze zatwierdzenie, od daty Naszego Ukazu.

Art. 22. Nieważnemi są wszelkie akta, zeznane przez osobę w kraju nieobecną co do majątku jej, od daty pierwszego wezwania, artykułem 5 rozporządzonego.

Art. 23. Kurator, pod którego zarząd majątek przechodzi, upoważnionym i obowiązanym jest bezzwłocznie podać do xiąg hypotecznych nieruchomości lub kapitałów i praw hypotecznych, do nieobecnego należących, ostrzeżenie o rozciągniętym na majątku jego sekwestrze.

Tenże kurator, zaraz po jego mianowaniu, wszelki majątek, w Królestwie znajdujący się i sobie wskazany, pod administracyą zajmie, inwentarz spisze, fundusze zabezpieczy, lub sądownie ich dochodzi, i na wszelkie poszukiwania sądowe odpowiada.

Jeżeli sekwestr dłużej jak rok potrwa, kurator roczne rachunki Prokuratorowi składa, wiadomych i domniemanych sukcessorów o rezultacie rachunków zawiadamia.

Monitowanie składanych rachunków do sukcessorów domniemanych, a rozpoznanie wyniknąć mogących sporów do Sądów należy.

Art. 24. Kurator ma prawo żądać za swój zarząd stosownego z majątku osoby nieobecnej wynagrodzenia, które, w miarę jego zatrudnień i gorliwości o dobro massy, wynosić może rocznie od 3 do 10 od sta, w stosunku czystego dochodu z majątku, pod zarządem jego zostającego, nie licząc mogącego mu się należyć zwrotu gotowych wydatków.

Żądanie takie, należycie usprawiedliwione, będzie wniesione przez kuratora do Trybunału, który go mianował, i rozpoznane przez tenże Trybunał, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora.

Art. 25. Dochody z majątku nieobecnego zbierane, po opłaceniu długów i wszelkich niezbędnych wydatków, jakich zarząd takowym majątkiem wymagać będzie, tudzież po wyznaczeniu z nich funduszu, na przyzwoite utrzymanie żony i dzieci w Królestwie lub Cesarstwie przebywających potrzebnego, składane być mają do Banku Polskiego, jak tylko summa 30 r. sr., po zaspokojeniu wzmiankowanych potrzeb, zebraną zostanie.

Art. 26. Przeznaczyć się mający w myśl poprzedzającego artykułu fundusz, na utrzymanie familii nieobecnego, nie może przenosić połowy jego dochodów, jeżeli w Państwie znajduje się żona jego i dzieci, czwartej zaś części, jeżeli znajduje się sama tylko żona lub same dzieci.

Wszakże przepis ten ściąga się tylko do przypadków, w których czysty dochód z majątku przechodzi 750 r. sr., jeżeli zaś dochody summy tej nie przenoszą, w takim razie, na prośbę familii, może być przeznaczone na jej utrzymanie i więcej nad połowę lub czwartą część; może być nawet cały dochód przeznaczony, lecz to za otrzymaniem na to szczególnego upoważnienia Naszego Namiestnika w Królestwie.

Art. 27. Bliższy nadzor nad kuratorami majątku osób w kraju nieobecnych wykonywać będą Prokuratorowie przy Trybunałach Cywilnych.

Kuratorowie zdawać będą corocznie tymże Prokuratorom sprawę o stanie majątku tychże osób, z wymienieniem summ w Banku złożonych.

Art. 28. Rządy Gubernijalne, a w Warszawie Ober-Policmejster, wspierać będą tak Prokuratorów jako i kuratorów w ścisłem wypełnianiu przepisów niniejszych, w szczególności zaś obowiązkiem ich jest:

1) Przestrzegać powrotu w czasie należytym osób, znajdujących się za granicą, i dopilnować ustanowienia nad ich majątkiem kuratora, gdy tego zajdzie potrzeba.

2) Przedstawiać Prokuratorom, jeżeli tego potrzeba, osoby zdolne do przyjęcia obowiązków kuratora.

Art. 29. Przepisy powyższe, prócz artykułu 26, dotyczącego się nieobecności samych mężczyzn, stosują się do osób tak płci męzkiej, jako i żeńskiej. Co do nieletnich, pod władzą rodzicielską lub opiekuńczą zostających, stosują się dopiero od czasu dojścia ich do pełnoletności, to jest, od dnia, w którym lat 21 wieku swego ukończą.

Art. 30. Jeżeli nieobecny, będąc stałym mieszkańcem Kró-

lestwa, posiada również majątek i w Cesarstwie, Prokurator przy Trybunale Cywilnym, za powzięciem o tém, bądź to od władz Policyjno-Administracyjnych, bądź od kuratora wiadomości, przedstawia takową Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przy dołączeniu w odpisie wierzytelnym, przez Prezesa Trybunału poświadczonym, wszelkich dowodów samowolnego pobytu jego za granicą dotyczących, a to dla postąpienia z tymże majątkiem wedle przepisów w Cesarstwie obowiązujących.

Art. 31. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Naszemu Namiestnikowi w Królestwie polecamy.

Dan w S.-Petersburgu dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r.

(Podpisano) «*MIKOŁAJ.*»

Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu,

Ignacy *Turkuł*.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 2 (14) Czerwca 1850 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Sędzia Sądu Appellacyjnego Królestwa, Radzca Dworu Wojciech Wygnanowski, pełniącym obowiązki Prezesa Trybunału Cywilnego gubernii Augustowskiej Wydziału 2 w Suwałkach, ze starszeństwem od dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b.; Assesor Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Kaliszu, Felix Zmorski, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy tymże Trybunale; Assesor Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Płockiego, Wiktor Leszczyński, i Assesor Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego, Felix Jeziorański, pełniącymi obowiązki Assesorów Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Kaliszu; Assesor Prokuratoryi Królestwa, Józef Majewski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Appellacyjnego Królestwa; Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Dąbrowskiego, Marcin Czaplejewski, pełniącym obowiązki Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego; Adwokaci przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa: Ludwik Łabęcki, i Magister Prawa i Nauk Administracyjnych Wojciech Helcel, Obrońcami przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu; Patronowie przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie: Ignacy Sulkowski, i Magister Filozofii Zygmunt Krysiński, Adwokatami przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa.

Przez postanowienia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Rachmistrz 1 klassy w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernijalnego Lubelskiego, Mikołaj Kowalewski, pełniącym obowiązki Nadrachmistrza w tymże Rządzie Gubernijalnym; Rewizor Policyjny w mieście Chełmie, Wojciech Nafalski, pełniącym obowiązki Kassiera Kassy Ekonomicznej tegoż miasta; Kancellista Biura Naczelnika Powiatu Zamojskiego, Antoni Klimkiewicz, pełniącym obowiązki Sekretarza Ławnika w Magistracie miasta Łukowa; pełniący tymczasowo obowiązki Professora literatury i języka Rossyjskiego w Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, Tomasz Kurhanowicz, Professorem zwyczajnym tejże Akademii, licząc od dnia 19 (31) Maja r. b.; Zarządzający Stacyą Pocztową w Tarnogrodzie, Ignacy Kopczyński, pełniącym obowiązki Expedytora Poczty tamże; Kontroler Komory Celnej w Chorzelach, Józef Filipowicz, pełniącym obowiązki Expedytora Poczty w Chorzelach, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. — W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Urzędnicy Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Jędrzej Kossecki i Franciszek Szmidecki, Członkami Rady Opiekuńczej Domu Przytułku i Pracy w Warszawie. — W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Pełniący obowiązki Starszego Nauczyciela Gymnazyum Realnego w Warszawie, Jan Koncewicz, pełniącym obowiązki Nauczyciela Szkoły Rabinów w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Kancellista przy Gymnazyum Gubernjalném w Lublinie, Henryk Pusch, pełniącym obowiązki Sekretarza tegoż Gymnazyum; Pastor Przasnyski i Administrator filjału Mławskiego, Karol Gustaw Mauritius, pełniącym obowiązki Nauczyciela Religii Ewangielickiej w Szkole Powiatowej w Mławie, i Pastor parafii Ewangelicko-Augsburgskiej Radomskiej, Jan Stockmann, pełniącym obowiązki Nauczyciela Religii Ewangelickiej w Szkole Powiatowej w Końskich. — W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Starszy Urzędnik do pisma w Kancellaryi Komitetu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Michał Kozerski, pełniącym obowiązki Urzędnika do pisma w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, licząc od dnia 3 (15) Maja r. b. — W Komitecie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowany: Urzędnik Kancellaryjny 3 klassy, w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Sekretarz Gubernijalny Adam Orchowski, pełniącym obowiązki Urzędnika do pisma w Kancellaryi Komitetu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, licząc od dnia 3 (15) Maja r. b.

— JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz-Erywański, Namiestnik Królestwa, 28 Czerwca po północy, opuścił Warszawę, udając się do miasta Homla w gubernii Mohylewskiej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

BAWARYA. *Munich, 27 Czerwca.* Dziś rano przybył tu ze Stuttgardt Jego Cesarska Wysokość Xiążę Myxymiljan Leuchtenbergski.

AUSTRYA. *Wiedeń, 29 Czerwca.* Gazeta urzędowa ogłasza notę, z dnia 14 Kwietnia, od xięcia Schwartzenberga

(Pierwszego Ministra) do lorda Palmerstona, którą xiążę protestuje przeciw poszukiwaniom wynagrodzenia poddanych angielskich od Rządu Toskańskiego. Xiążę dla tego przemawia w imieniu Toskanii, że szkody, za które żądane jest wynagrodzenie, były sprawione przez wojska Cesarsko-Austryackie. Pierwszém prawem każdego niezależnego Państwa, (mówi nota), jest czuwać nad swem zachowaniem przez wszystkie sposoby, jakie ma w swej mocy. Jeżeli trzeba się uciec do oręża, i jeżeli w wojnie domowej, jaka ztąd wyniknie, własności zamieszkałych w kraju cudzoziemców zostaną uszkodzone, jest to klęska publiczna, którą zarówno muszą ponieść jak krajowcy tak i cudzoziemcy.

— Przypadki cholery, które się ukazały w mieście i na przedmieściach, stają się częstszemi.

PRUSSY. *Berlin*, *2 Lipca*. JJ. CC. Wysokości Xiążę Piotr i Xiężna Oldenburgscy przybyli tu z Petersburga.

Berlin, *4 Lipca*. Monitor Pruski donosi dziś w części urzędowej, że Król Jmć Saski przybył przedwczora do Sans-Souci.

WISMAR, *28 Czerwca*. Wczora po południu zawinął do naszego portu statek parowy Ruski, na którym przybyła J. C. Wysokość Wielka Xiężna Helena Rossyjska z Córką. Ich CC. Wysokości wylądują dziś rano, o godzinie 10, dla udania się niezwłocznie do Dobberan.

STUTTGARDT, *1 Lipca*. (Depesza telegraficzna.) Wszyscy Ministrowie Królewsko-Wirtemberscy wyszli do dymissyi.

ANGLIJA.

LONDYN, *28 Czerwca*. Czyn zbrodniczy, którego ani pobudek ani celu wytłumaczyć niepodobna, został popełniony wczora, 27 Czerwca, przeciw osobie Najjaśniejszej Królowy Jmci, i nie mniej zadziwił jak i oburzył mieszkańców stolicy. Wczora, w porze poobiedniej, o wpół do ósmej, w chwili kiedy Królowa, w towarzystwie trójga swych dzieci i Vice-hrabiny Jocelyn, Damy honorowej, wychodząc od Xięcia Cambridge, który jest mocno cierpiący na podagrę, wsiadła do pojazdu, człowiek jakiś, dobrze ubrany, zbliżył się do karety, i przez otwartą jeszcze portjerę uderzył Królowę po głowie i twarzy cieńką laską, którą miał w ręku. Złoczyńca został natychmiast zatrzymany, i z wielką trudnością zdołano go zasłonić przed zawziętością ludu, który był go już schwytał w swe ręce. Badany, oświadczył, że się nazywa Robert Pate, ma lat 40 wieku, służył w randze porucznika w 10 pułku huzarów, zamieszkały jest w Londynie. Cios bardzo lekko dotknął policzek Królowej. N. Pani mało zdawała się affektowana tą przygodą, kiedy we dwie godziny później ukazała się w loży na Operze, gdzie była przyjęta z największym zapałem.

Podług szczegółów później zebranych o sprawcy haniebnej zniewagi, prowadzenie się Pate'a aż dotąd było zawsze porządne; jest on synem bogatego właściciela w Wisbeach, tak iż możnaby przypuścić w jego czynie przystęp pomieszania, choćby chwilowego, lubo jego powierzchowność spokojna, prawie obojętna, bynajmniej nie popiera tego przypuszczenia. Nic podejrzanego w papierach jego nie znaleziono, i nie miał przy sobie żadnej broni.

— Donieśliśmy już o ostatecznym wypadku rozpraw nad wnioskiem P. Roebuck, w których Ministrowie mieli 46 głosów większości za sobą. Powod do tego dała Izba Lordów, która, na wniosek lorda Stanley, Głowy Oppozycyi Celno-zbożowej, uchwaliła naganę postępowania Gabinetu, ale tylko w sprawie Greckiej. Izba zaś Gmin rozciągnęła swą pochwałę na całą politykę. Tak-to lord Stanley, jak się często zdarza niezręcznym przeciwnikom, niechcący, przyłożył się do utrwalenia tegoż Gabinetu, który znacznie był się zachwiał w ostatnich czasach i byłby sam przez się niechybnie upadł. Taki wypadek głosowania, zaszły w końcu posiedzenia 28 Czerwca, jest tym dziwniejszy, że tegoż dnia z wielką energiją występował przeciw Gabinetowi sir Robert Peel, miany dotąd za ostatecznego Sędzię sporów Parlamentowych. Mówią, że sir Robert nie miał wcale mówić w tej sprawie, ale w skutek narady z Xięciem Wellington zdecydował się obalić Gabinet i utworzyć nowy pod swojém przewodnictwem. P. Cobden, prawie równie straszny, acz w innej sferze, antagonista, mówił też przeciw Ministrom.

Z wieczora jeszcze, po wypadku głosowania, mnóstwo ludzi, z ogromnemi afiszami na wysokich drągach, przebiegało ulice Londynu, zapraszając mieszkańców do wyprawienia dla lorda Palmerston rodzaju tryumfu. Jakoż nazajutrz niezliczone tłumy uszykowały się we dwa rzędy na ulicach, prowadzących od jego hotelu do Parlamentu. Naprzód przejechał Pierwszy Minister, lord John Russell, i był powitany hucznemi oklaskami. Lecz sam solenizant tej uroczystości, udający się do Parlamentu około godziny 5 w karecie, nie był zrazu poznany; aż dopiero w połowie drogi, kiedy ktoś zoczył lorda Palmerston, powstała prawdziwa burza entuzyazmu. Mury zatrzęsły się od okrzyków, które się rozległy na całej linii od mieszkania Lorda do hotelu Parlamentowego. Za przybyciem, Lord był spotkany na krużganku od wielkiej liczby Członków; cześć, której oddawna nie odebrał żaden Minister.

Teraz postaramy się dać jak najkrótszy rys tych pamiętnych rozpraw, które trwały przez dni pięć i w których występowały z obustron wszystkie znakomitości Parlamentowe.

Na posiedz. 27 Czerwca, sir John Walsh, mówiąc przeciw wnioskowi, zaczął od oddania sprawiedliwości przepysznemu talentowi, którego lord Palm. dał dowod; głos jego jest jednym z najpiękniejszych wzorów krasomowy Parlamentowej; szkoda, że aby wygrać sprawę, niedość jest dobrze jej bronić, trzeba aby sprawa była dobra. W dotychczasowych rozprawach jest ten niedostatek, że nikt nie powiedział, gdzie są granice opieki, jaką Rząd winien swoim poddanym. Rząd Angielski powinienby przyjąć za prawidło

postępowania ten wielki przepis moralności chrześciańskiej: «czyń to bliźniemu, cobyś chciał iżby tobie czyniono.» Prawidło to było zapomniane w sprawie Greckiej. Mówca, nie wchodzi w rozbiór szczegółów i powodów zajścia z Francyą, ale co do Rossyi, ta się pokazała w tych smutnych zatargach jako orędowniczka swobody i niezależności małych Państw, opiekunką słabych, przeciwniczką zasad samowolnych, zastosowanych do stosunków międzynarodowych, podczas kiedy Anglija, ze swą ogromną potęgą i swą niezaprzeczoną wyższością, dała światu widowisko narodu, który przywłaszcza sobie prawo zmuszania obcych Mocarstw do uznania roszczeń niesłusznych, lub przynajmniej wątpliwych.

Co do polityki ogólnej, lord Palmerston używa sławy obrońcy i krzewiciela liberalizmu po wszystkich krajach; ale tak nie jest, on krzewi i zachęca jakobinizm i anarchiję, a te, jak już każdemu wiadomo, prowadzą do absolutyzmu wojskowego. I tak lord Palmerston jest, mimo chęci zapewna, największym poplecznikiem Despotyzmu.

Sir H. Vernet dowodzi, że stan rzeczy w Grecyi nakazywał lordowi Palmerston takie a nie inne postępowanie, i że nauka, dana Grecyi, będzie miała wpływ najpomyślniejszy.

Sir Robert H. Inglis oświadcza, iż podobne lekceważenie nagany, odebranej w Izbie Lordów, zdaje mu się niekonstytucyjném. Oddaje sprawiedliwość talentowi lorda Palmerston i nazywa mowę jego jedyną w swym rodzaju.

Margrabia de Granby podziela zdanie sira Inglis co do świetnego talentu lorda Palmerston, ale tłumaczenia jego uznaje niedostatecznemi; trzeba aby Izba pilnie czuwała nad jego postępowaniem jako Ministra, jeżeli Anglija nie chce znaleźć się w kłótni z całym światem chrześciańskim.

Podług P. Molesworth, doktryna L. P. prowadziłaby do tego, iż Minister Spraw Zagr. Anglii byłby najwyższym Agentem policyjnym w każdym kraju, gdzie bawi choćby jeden poddany angielski.

P. Shafto Adair pochwala politykę L. Palmerston.

Sir George Grey (Minister Spraw Wewn.) zwraca uwagę na umiarkowanie, z jakiém mówił Lord P. w porównaniu z attakami przeciwników. Opiekowanie się poddanemi angielskiemi w obcych krajach poczytuje za najpierwszy obowiązek Rządu. Bez wątpienia należy unikać wszelkiego wdawania się w sprawy obcych krajów, ale mogą się zdarzyć przypadki, iż Agent dyplomatyczny za granicą powinien wziąść mniejszy lub większy udział w tém co się pod jego oczami dzieje. «Lord Palmerston, (dodaje Minister), miał do złamania bezprzykładne trudności i przebył je z wielką biegłością i energiją, usiłując zawsze oprzeć na trwalszych zasadach zachwiane trony Europy. Nikt bardziej tryumfalnie nie zdołałby wyjść z tych zapasów, jak wyszedł lord Palmerston, pomimo zarzutów, uzbieranych przeciw niemu bez liku i bez zasady. Polityka Lorda uwieńczona została najświetniejszym skutkiem, i, pomimo tak pożądanego wypadku, pokój Europy został utrzymany.»

P. Gladstone ostro krytykuje postępowanie w Grecyi, dowodzi, że dla otrzymania zadość uczynienia miejscowe trybunały były wystarczające, oskarża lorda Palmerston o niepotrzebne wdawanie się w sprawy innych krajów. «Jest to jedna ze słabości charakteru angielskiego, (dodaje), że się nie troszczymy o sposób myślenia i uczucia innych narodów i że wszystko odnosimy do siebie i oceniamy według siebie, i do tej to słabej strony odwołuje się Minister Spraw Zagr. w obecnych rozprawach. Ale niech lord Palmerston pamięta, że od Izby jest jeszcze appellacya do opinii kraju, a od tego ostatniego wyroku, do opinii cywilizowanego świata.»

P. Henry Drummond, w mowie, ubarwionej cytacyami łacińskiemi, attakuje politykę Gabinetu, a następnie dowodzi, że stronnictwo Cobden'a jest sprawcą i orędownikiem wszystkich europejskich przewrotów.

— Stosunki dyplomatyczne z Francyą zostały przywrócone. Z dokumentów, jakie lord Palmerston złożył Izbie w tym przedmiocie, daje się widzieć, że zasady układu na tém zależą, iż we wszystkich warunkach, jakie P. Wyse położył Rządowi Greckiemu do wypełnienia, względem tych, które jeszcze nie zostały wykonane, zastosowana będzie ugoda, zapadła w Londynie z P. Drouin de Lhuys. Jedynym takim warunkiem jest pretensya Pacifico, i dla jej roztrząśnienia wyznaczona będzie Kommisya, złożona z urzędników angielskich, greckich i francuzkich. Nadto Rząd Angielski zaprzestaje na rękojmi dyplomatycznej i zwraca Greckiemu złożoną kaucyą pieniężną.

— Na posiedzeniu Izby Gmin 27 Czerwca, Rząd był zapytywany przez sira Willougby, sira de Lacy Evans, PP. Duncombe i Roebuck we względzie Wystawy, urządzającej się w Hyde Park, i mianowicie, czy zażądany będzie oddzielny kredyt na urządzenie tej Wystawy.

Minister, P. Labouchère, odpowiedział, że Rząd jest zupełnie obcy wydatkom Wystawy, która jest przedsięwzięciem całkiem prywatném.

Na pytanie P. Cochrane, czy prawdą jest że Rząd popiera poszukiwania anglików, którzy byli w Messynie podczas bombardowania tego miasta, i że zagroził Króla Obu Sycylij posłaniem floty dla poparcia tych poszukiwań, lord J. Russell odpowiedział, że układy o to są wszczęte, ale że w tej chwili o ich biegu nic wyjawić nie może.

— Podług gazety Brighton'skiej, zdrowie Króla Ludwika Filippa poprawiło się.

— Z powodu nieprzyjemności, jakiej w Izbie Lordów doznał P. Bunsen, Poseł Pruski, który, jakeśmy donieśli, znalazłszy się w loży jednej z Lordowych Angielskich, został na rozkaz lorda Brougham ztamtąd wyprowadzony, Kommisya Izby Lordów wyznaczyła tymczasowo dla Członków Ciała Dyplomatycznego niższą galeryą tejże Izby.

— Rozmaite gazety angielskie ogłaszają następne szczegóły o przygodzie, zdarzonej z Królową.

Cios, zadany przez Pate'a, zmiął i wbił kapelusz Królowej i lekko zadrasnął prawą skroń J. K. Mości. N. Pani nie okazała najmniejszego przestrachu ani nawet wzruszenia, poprawiła tylko kapelusz i rozkazała jechać do pałacu Buckingham. Szaleniec tymczasem osypany był razami od otaczających osób, tak iż gdy go Policya z rąk tłumu wydarła, twarz miał zbitą do niepoznania i krew obficie mu uchodziła z gęby i z nosa.

Na pierwszą wieść, Pierwszy Minister z Izby Gmin przybył do Królowej i miał prywatne posłuchanie; wprędce też przybyła Xiężna Cambridge. Królowa, przebrawszy się, pojechała do teatru Coventgarden, gdzie dawano operę *Prorok*. Wśród drugiego aktu ukazała się w Królewskiej loży, sama i stojąc. Natychmiast jakby iskra elektryczna przebiegła całe zgromadzenie; publiczność, aktorowie i orkiestra, wszystko to powstało i dał się słyszeć ogromny krzyk, wołający o Hymn Narodowy.

Sztuka została przerwana, orkiestra zaintonowała *God save the Queen*. Pierwsze dwie strofy solo odśpiewane były przez grające wtenczas na scenie PP. Viardot i Castellan; tymczasem Pani Grisi, która była w loży, pośpieszyła na scenę i odśpiewała trzecią strofę. Nigdy nie widziano większego entuzyazmu.

Dotąd większa część Publiczności nie wiedziała o wypadku; gdy wiadomość o nim powszechnie się rozeszła, okrzyki rozpoczęły się na nowo i trwały przez cały czas póki Królowa stała. Na czole J. K. Mości widać było jeszcze ślad uderzenia, które jej było zadane. Wkrótce potém przybyli do loży Xiążę Albert, Xiążę Następca Pruski i Damy dežurne. Królowa, przybywając sama jedna do miejsca publicznego w kilka chwil po zamachu, przeciw Niej dokonanym, chciała, zda się, dać swemu ludowi dowod zaufania, co jeszcze powiększyło wyrażenie uczuć przywiązania i wierności, któremi każdy był przejęty.

Królowa pozostała do końca trzeciego aktu przyklaskując częstokroć P. Mario, i Paniom Viardot i Castellan.

Podobna scena miała miejsce, lubo zaocznie, na teatrze zwanym Królowej, gdzie dawano *lą Tempesta*. Lablache odśpiewał hymn narodowy.

— Zbrodnia, której się dopuścił Pate, ulega, z mocy prawa roku 1842, karze zesłania, lub karze więzienia i chłosty publicznej. Prawie wszystkie gazety obstają za zastosowaniem tej ostatniej hańbiącej kary. W przypuszczeniu nawet że Pate cierpi pomieszanie, chłosta niczby nie miała w sobie zdrożnego, gdy zważymy, że środek ten częstokroć musi być używanym po domach zdrowia na poskromienie złośliwych waryatów.

Londyn, 29 Czerwca. Na wczorajszém posiedzeniu Izby Gmin, lord John Russell udziela szczegółów haniebnego attaku, którego Królowa była przedmiotem. Minister dodaje:

«Nie potrzebuję objaśniać, że Królowa Jmć znalazła się w tym przypadku ze zwykłą swą odwagą i zimną krwią. (Grom oklasków.) Z żalem muszę dodać, że człowiek, który się dopuścił tego źwierzęcego czynu przeciw J. K. Mości, niedawno jeszcze był oficerem naszej Armii. (Szemranie.) Nie tu miejsce wchodzić w rozbior, jaki jest charakter prawny zbrodni, którą popełnił, lecz jestem pewny, że uczucia wierności i przywiązania ku J. K. Mości, jakie się objawiły wczora wieczorem, powtórzą się jednomyślnie po całym kraju.

«Zostaje mi tylko wynurzyć zupełnie przekonanie, iż po tym bolesnym wypadku gorętsze jeszcze będą nasze mogły za bezpieczeństwo osoby Królowej Jmci, za długie Jej życie i długie panowanie dla szczęścia ojczyzny.» (Huczne oklaski.)

Na zapytanie P. Herries, Pierwszy Minister odpowiada, iż nie sądzi być stosowném uchwalania adressu do Królowej z powodu doznanego przypadku, jakkolwiek jest przekonanym, że Izba przystąpiłaby doń ze skwapliwością i jednomyślnością.

Następnie, gdy Izba wróciła do rozpraw o wniosku P. Roebuck, Pan Cobden wystąpił przeciw wnioskowi, naganiając szczególniej postępowanie lorda Palmerston w sprawie Greckiej, obok czego przypomniał, że nie przestawał ciągle naganiać politykę tego Ministra, z powodu wdawania się jego w obce sprawy i wyraźnego sprzeciwieństwa zasadom autora Reformy Parlamentowej, lorda Grey.

Sir Robert Peel zaprzecza najmocniej, jakoby przeciw lordowi Palmerston utworzony był rodzaj spisku Parlamentowego, ale nie może nie naganić jego polityki, nadewszystko w sprawie Greckiej, gdzie użył zbyt wielkich środków, dla otrzymania zbyt małych wypadków; sprawę tę należało zdać całkiem na pośrednictwo Francyi. W ogólności, zdaniem znakomitego mówcy, najlepsza polityka Anglii jest ta, którą przekazali Fox, Pitt i Canning, a praktykował ciągle lord Aberdeen. Polityką tą jest niewdawanie się w cudze sprawy.

Na tę mowę odpowiadał Pierwszy Minister. Po krótkiej replice P. Roebuck, Izba poszła na głosy, i wniosek P. Roebuck przeszedł, jakeśmy donieśli, 46 głosami większości. Wypadek ten jest bardzo wielki, kiedy się zważy, że, prócz Torysów, głosowali przeciw Ministrom Peeliści i Cobdeniści.

— Wczora w Izbie Lordów, lord Lansdowne udzielił wiadomość o przypadku, który spotkał Królowę. Lord Stanley rzekł, iż jakkolwiek jest przekonany, że tylko człowiek pomieszanych zmysłów mógł się podobnego czynu dopuścić, niemniej wszakże należy, iżby śledztwo było wyprowadzone jak najsurowiej.

FRANCYA.

PARYŻ, *29 Czerwca.* Posiedzenie 27 b. m. zaczęło się od rozpraw nad projektem prawa, urządzającym warunki przyjmowania do służby i awansowania w urzędach cywil-

nych. Pomimo oporu PP. de Vatismenil, Rouher i Crémieux, którzy uznawali że prawo jest niepotrzebne, Izba 309 głosami przeciw 294 uchwaliła wziąść projekt na trzecią naradę.

Następnie, na témże posiedzeniu, Gabinet odniosł znaczną porażkę. P. Baroche, Minister Spraw Wewnętrznych, zażądał wniesienia do porządku dziennego na przyszły Czwartek projektu prawa o Merach. P. de Larochejacquelein, de Vatismenil i Baudot powstali przeciw temu wniesieniu, i, mimo nalegania Ministra, Izba znaczną większością uchyliła jego żądanie.

W skutek tego wypadku zostało przez Gabinet wstrzymane odczytanie zdania sprawy z projektu prawa o ograniczeniu wolności druku.

— Zawsze jest mowa o modyfikacyi Gabinetu i o wejściu doń P. de Persigny w charakterze Ministra Spraw Zagranicznych.

— *Patrie* potwierdza wiadomość o spisku, odkrytym w Oran. Jest to rozgałęzienie jednego z tajnych towarzystw, mających swe ognisko w Lyonie. Sekretarz prywatny jenerała Pélissier, Dowodzcy prowincyj, był jednym ze spiskowych i udzielał im wszelkich wiadomości.

Gazeta *le Toulonnais* potwierdza też wiadomość i dodaje szczegóły o środkach ostrożności, przedsiębranych w Tulonie z powodu odkrytego w Oran spisku. Jenerał Pélissier otrzymał nowe instrukcye z tegoż powodu.

Paryż, *30 Czerwca.* We względzie ostatnich projektów praw, wniesionych na Izby od Rządu, sądzą, że co do Merów Gabinet zamierza obejść się bez Izby, mając sobie przez prawo dość udzielonej władzy do zawieszania lub zmieniania Merów. Co do prawa o ograniczeniu swobody druku, Gabinet zażąda uznania pilnej potrzeby, to jest, uznania, iż prawo to ma uledz nie trzem, ale tylko jednej naradzie.

Paryż, *1 Lipca.* (Przez telegraf.) Izba przyjęła dziś na drugiej naradzie projekt prawa o lichwie. Projekt o wolności druku ma przypaść pod rozbiór Izby w przyszły Czwartek.

— Poseł nasz w Anglii odjechał do Londynu.

— Donoszą z Lyonu, z d. 29 Czerwca, iż tam aresztowano wiele osób, w skutek spisku odkrytego w Oran.

HISZPANIJA.

MADRYT, *20 Czerwca.* Dekretem Królewskim Xiężnie de Montpensier, (młodszej siostrze Królowej), nadany został tytuł Infanty Hiszpańskiej, ze wszystkiemi przywilejami, honorami i udziałami, do tego tytułu przywiązanemi.

— Sześć pułków nowych mają być posłane na wyspę Kuba, dla wzmocnienia tamecznej siły zbrojnej.

— Jenerał Narvaez miał żywe objaśnienie z Posłem Amerykańskim, P. Barringues, we względzie piratskiej wyprawy na Kubę, uorganizowanej w rozmaitych portach Stanów Zjednoczonych. Hiszpanija miała prawo spodziewać się inakszego postępowania ze strony Rplitej Stanów, która zawsze się powiadała jej sprzymierzoną.

— Gazety Hiszpańskie opisują grad kamienny, który wypadł w dniu 11 Czerwca i spustoszył całe okolice w Carrion de Calatrava, prowincyi Ciudad Real. Niektóre z kamieni ważyły od 6 do 8 uncyj. Szkody są ogromne; zniszczone zostały 20,000 drzew oliwnych, 150,000 winorośli, 8,000 fanegów zboża na pniu; trzy osoby straciły życie i wielu odniosło rany i skaleczenia. Wszędzie po polach znajdowano zabite ptaki.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Drogą nadzwyczajną).

BERLIN, *6 Lipca.* JJ. CC. Wysokości Xiążę Piotr i Xiężna Oldenburgscy odjechali do Londynu.

— Piszą z Kopenhagi do gazety *Deutsche-Reform*, pod dniem 2 Lipca, że P. Quaade tam przybył i przywiozł traktat pokoju, zawarty z Prussami.

STUTTGARDT, *3 Lipca.* Nowy Gabinet został złożony z Jenerała Miller, PP. Linden, Pellessen, Kapp.

LONDYN. *2 Lipca.* Ministerstwo odniosło wczora w Izbie Lordów nową porażkę z powodu billu o rozszerzeniu swobody wyborowej w Irlandyi.

— Stan zdrowia sira Roberta Peela daje największe obawy. Szanowny Baronet, przed dwóma dniami przejeżdżając się, spadł z konia, który się czegoś uląkł, a potém i sam upadłszy przywalił jezdzca swym ciężarem. Sir Peel ma złamany w dwóch miejscach lewy obojczyk i nadto odniosł mocne stłuczenia. Szczęściem tamtędy w tej samej chwili przechodził Doktor Królowej, sir Clarke, który, zastawszy Baroneta leżącego na bruku bez zmysłów, dał mu pierwszy ratunek i odwiozł do domu. Musiano z obojczykiem robić operacyą. Przypadek sira Roberta sprawił największe wrażenie. Królowa, Xiążę Albert, Xiążęta krwi, Xiążę Wellington po razy kilka na dzień dowiadują się o jego stanie. Lord Palmerston był jednym z pierwszych co pośpieszyli go nawiedzić. Sir Peel ma w tej chwili 64 lata i jest znacznej tuszy. (Depesza telegraficzna z Paryża, z dnia 3 Lipca, wieczorem, obwieszcza smutną nowinę o zaszłej śmierci tego tak słusznie sławnego męża Stanu).

PARYŻ, *4 Lipca.* P. Dupin na nowo został obrany Prezesem Izby Prawodawczej.

— Gabinet przystaje na zmiany i poprawy, poczynione przez Kommisyą w projekcie prawa o ograniczeniu wolności druku.

DOPISEK.

(Z gazet, odebranych przez statek parowy.)

BERLIN, *6 Lipca.* Traktakt pokoju między Prussami a Daniją rzeczywiście został zawarty w Berlinie, 2 Lipca

wieczorem. *Deutsche-Reform* zbija twierdzenia innych gazet w tym względzie i utrzymuje, że traktat zawarty jest nie w imieniu Pruss oddzielnie, ale w imieniu Związku.

KOPENHAGA, *1 Lipca.* W dniu 29 Czerwca, na Zgromadzeniu ogólném obu Izb, Pierwszy Minister odczytał Poselstwo Królewskie, zamykające też Izby. Zgromadzenie dało słyszeć dziewięćkrotny okrzyk: «Niech żyje Król.»

LONDYN, *2 Lipca.* Gazety dzisiejsze Londyńskie nie zawierają wiadomości, danej, przez depeszę telegraficzną z Paryża, o zaszłym zgonie sira Roberta Peel'a.

— Człowiek który uderzył Królowę Angielską bardzo jest troskliwy w swojém więzieniu o effekt, jaki postępek jego sprawił w Publiczności. Przypominają sobie teraz, że przed trzema czy czterema laty, tenże Pate dopominał się Korony Angielskiej, dowodząc iż jest potomkiem w linii prostej Henryka VIII.

— Podług gazety *Express*, przypadek spadnienia z konia sira Roberta Peel'a nastąpił w skutek attaku, którego zacny Baronet był przedmiotem ze strony jakichś niechętnych mu ludzi.

— Prassa Londyńska wyłącznie zajęta jest komentarzami nad wypadkiem głosowania Izby Gmin, w dniu 28 Czerwca, na wniosek P. Roebuck. Każda gazeta czyni nad niém uwagi w duchu partyi, do której sama należy. *Times* jest zdania, że wypadek ten może dopomodz Gabinetowi do wegetowania jeszcze czas jakiś, ale nie doda mu prawdziwego pierwiastku życia. Inne gazety, przeciwnie, w tryumfie lorda Palmerstona widzą tryumf zasad liberalnych, protestacyą narodu angielskiego przeciw reakcyi, która się powszechnie na stałym lądzie objawiła po przeszłorocznych rewolucyach.

— Piszą z Malty, pod dniem 16 Czerwca, że cała eskadra angielska Morza Środziemnego stoi tam teraz na kotwicy i ma odpłynąć do Gibraltaru.

PARYŻ, *4 Lipca.* Na posiedzeniu Izby Prawodawczej, 2 Lipca, poraz drugi przyjęty został projekt prawa o podawaniu do wiadomości powszechnej umów przedślubnych między małżonkami.

— Izba ostatecznie przyjęła podany przez jenerała de Grommont projekt prawa przeciw złemu obchodzeniu się ze źwierzętami. Czyny tego rodzaju będą karane opłatą pieniężną od 1 do 15 franków i aresztem od 1 do 15 dni.

— P. Gros, który był użyty do ostatnich układów z Angliją w sprawie Greckiej, mianowany został Komandorem orderu Legii honorowej.

— W Oran aresztowano już 44 osoby, z których 12 wojskowych.

WŁOCHY. Podług korrespondencyj z Neapolu, hrabia de Montemolin, Pretendent Hiszpański, prosił Króla Obojej Sycylij o rękę siostry Jego, Xiężniczki Carlotty, i Król mu ją udzielił. Xiążę de Rion, Poseł Hiszpański zaprotestował, z rozkazu swego Rządu, przeciw temu związkowi.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

DONIESIENIE LITERACKIE.

Wyszły z druku w Wilnie u Zawadzkiego:

Przygody człowieka który sprzedał swój cień, powieść fantastyczna, pomysł z niemieckiego, przez *Romualda Podbereskiego*, 1850. Cena exemp. kop. sr. 60.

Effekt krytyki Hubińskiej, List Zofii K** z Brzozówki, 1850. Adress do Redakcyi Pamiętnika Naukowo-Literackiego.

Nadto odebraliśmy wiadomość, że z Komedyi Boskiej Dante, oddział PIEKŁO, przekład P. Józefa *Krzeczkowskiego*, niezwłocznie u P. Zawadzkiego drukować się zacznie. Tłumacz tak kończy nadesłane o tém do Tygodnika Ogłoszenie, któregośmy w całości umieścić nie mogli:

«Druk niedługo potrwa, xięga 20 arkuszy w ósemkę obejmować będzie. Przedpłata 10 złotych polskich wynosi. Życzący sobie, (a to rzecz prawdziwa), do ogólnego cóś przyłożyć dobra i tak przyśpieszyć wydanie dzieła, raczą zgłaszać się po bilety prenumeracyjne wprost do xięgarni P. Zawadzkiego w Wilnie. Wiek nasz Mecenasów nie posiada; Publiczność kupująca i przedająca zbiorowym jest Meceną.»

OD WYDAWCY.

Od Lipca rozpoczyna się prenumerata na Drugie półrocze Tygodnika. Osoby, życzące prenumerować, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Niezwłocznie w ciągu 2 połowy bieżącego roku rozpocznie się ogłaszanie w feljetonach Tygodnika dalszych powieści oderwanych pod tyt. NIE-BAJKI, i 2 tomu powieści P. Kraszewskiego: DZIWADŁA.

Następny, 51 Numer Tygodnika, wyjdzie od dziś za tydzień, 7 (19) Lipca.

KONIEC CZĘŚCI XLI.

Позволяется печатать. 29 Іюня 1850 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.